Nr 493. Kraków, Piątek 28 Października 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 . 70 h.
z dwurazową	38	19	9 . 50 h.	3 . 20 .
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 9. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab. ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie. Hamburgu. Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). - W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wi sza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

O sejmową reformę wyborczą.

(Telefonem.)

Lwów, 28 października.

Wczoraj po południu odbyła się konferencya prezesów klubów polskich i ruskich w sprawie reformy. Dyskusya trwała kilka godzin. Porozumienia jeszcze nie osiągnięto. — Dziś po południu obrady będą kontynuowane.

Również kluby polskie obradowały wczoraj nad reformą wyborczą. Klub lewicy obradował do g. 9 wieczór przy udziale ministra dra Dulęby.

Dziś rano odbędą się posiedzenia wszystkich klubów polskich, a w południe konferencya przewodniczących klubów polskich.

Sytuacya polepszyła się wczoraj trochę, co jednak przyniesie dzisiaj, trudno przewidzieć.

Lwów, 28 października.

Narodowy komitet partyi ukraińskiej ogłasza we wczorajszem „Dile“ obszerną odezwę do wszystkich Rusinów w kraju, aby urządzali wszędzie wiece na rzecz 4-przymiotnikowego prawa wyborczego, oraz w sprawie uniwersytetu ruskiego.

Lwów, 28 października.

Posłowie socyalistyczni polscy i ruscy ogłaszają w tutejszym „Głosie“ odezwę o urządzanie zgromadzeń na rzecz 4-przymiotnikowego prawa wyborczego.

Poglądy posłów.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ ogłasza szereg wywiadów z dnia 25 b. m. z różnymi przywódcami polskimi z Sejmu galicyjskiego. Pos. Jaworski oświadczył, że od czasów zaprowadzenia powszechnego głosowania do Rady państwa prawica konserwatywna w Sejmie galicyjskim uważała reformę wyborczą w Galicyi w trzech kierunkach za aktualną: co do powszechności, bezpośredniości i tajności prawa głosowania. Natomiast konserwatyści są stanowczo przeciwnikami równości, wychodząc ze stanowiska, że opodatkowani nie mogą być zmajoryzowani przez nieopodatkowanych. Polityka konserwatystów polegała na tem, aby przez kompromis zapobiedz złączeniu się wszystkich stronnictw w Sejmie przeciw prawicy konserwatywnej. Takie połączenie byłoby wielką klęską dla myśli konserwatywnej w kraju i dla sprawy narodowej. Dlatego pos. Jaworski podnosi z uznaniem, że inne stronnictwa przyszły do przekonania, iż majoryzacya konserwatystów byłaby dla kraju szkodliwą. Następnie zajmował się pos Jaworski obszernie stanowiskiem Rusinów i wyraził obawę, że przez radykalną agitacyę Rusini zejdą na manowce. Co się tyczy zawartego między polskiemi stronnictwami kompromisu, to konserwatyści w bardzo wielu punktach ustępowali wobec innych stronnictw polskich. Nie ulega wątpliwości, że w nowym Sejmie liczba posłów konserwatywnych będzie mniejsza, niż dzisiaj. Jest jednak pewnem, że znaczenie polityczne konserwatystów nie będzie mniejsze, co wynika już z tego, że konserwatyści nie udaremnili reformy wyborczej.

Pos. Stapiński oświadczył, że partya ludowa chce być tylko partyą chłopską. Cacemy zapewnić samodzielny rozwój wsi polskiej zarówno wobec konserwatystów jak i socyalistów. Chcemy, aby polscy chłopi mieli swych zastępców w Sejmie i nie byli narażeni na przykrości ani ze strony konserwatystów ani socyalistów. Dlatego na czele naszych postulatów stawiamy utrzymanie jednego okręgu wyborczego na wsi i jesteśmy stanowczo przeciwni dwumandatowym okręgom w małej własności i rozdziałowi kuryi na opodatkowanych i nieopodatkowanych. Pos. Stapiński sądzi, że to samo leży w interesie Rusinów i dlatego dziwi się, że Rusini, którzy reprezentują tylko włościan, temu się sprzeciwiają. Następnie oświadczył pos Stapiński: Kompromis między polskimi stronnictwami jest dokonany. Według tej umowy Rusini otrzymają czwartą część wszystkich mandatów do Sejmu. Mimo to jednak Ukraińcy zapowiadają stanowczą opozycyę, ponieważ chcą przy tej sposobności załatwić swoje narodowe postulaty. Stanowisko przywódców ruskich jest jednak szkodliwe dla ich własnych spraw, — Pos. Stapiński sądzi tu, że największe niebezpieczeństwo reformie wyborczej grozi obecnie ze strony Rusinów.

Pos. Skarbek i Grabski oświadczyli, że są za zniesieniem kuryj, a za zaprowadzeniem powszechnego prawa głosowania, z zabezpieczeniem interesów narodowych zarówno polskich, jak ruskich. To zaś jest możliwe tylko w formie katastru narodowego.

Przywódca Rusinów pos. K. Lewicki oświadczył, że Rusini stawiają następujące żądania:

1) Aby Wydział krajowy składał się nie jak dotąd z 6 członków, tylko z 10, z którychby było 3 Rusinów; czwartym Rusinem byłby urzędujący wicemarszałek; 2) aby te sprawy kulturalne (w szczególności szkolne) i sprawy ekonomiczne (w szczególności na polu kultury krajowej), które należą do kompetencyi Sejmu, nie były jednostronnie załatwiane przez polską większość; 3) aby zmiany statutu krajowego, ordynacyi wyborczej i wszystkich kwestyj narodowo-politycznych podlegały prawu veta kuryj narodowościowych. — Od załatwienia tych trzech zasadniczych postulatów czynią Rusini zawisłem dalsze swe stanowisko w kwestyi reformy wyborczej. Rusini są przeciwnikami pluralności i proporcyonalności; jako jedynie możliwy sposób zabezpieczenia mniejszości narodowych uważają kataster narodowy mniejszości ruskiej nietylko w kuryi małej własności, ale i w kuryi miejskiej i wielkiej własności. — W małej własności żądają Rusini 10 prc. mandatów, w wielkiej własności przynajmniej 2, reszta mandatów przypadnie na kuryę miejską, tak, że razem żądają około 38 prc. wszystkich mandatów. Rusini nie przyjmą więc nawet czwartej części wszystkich mandatów.

Jest teraz trzy dni czasu — powiedział pos. Lewicki — aby znaleść klucz do rozwiązania kwestyi rusko-polskiej. Jeżeli klucz ten się nie znajdzie, to nie mamy co robić w Sejmie. Na pytanie: czy Rusini opuszczą Sejm, czy też rozpoczną obstrukcyę i czy przepuszczą budżet, odpowiedział Lewicki: W żadnej dyskusyi nie weźmiemy udziału, jak długo postulaty nasze przynajmniej zasadniczo nie będą załatwione i podstawy reformy wyborczej nie będą ułożone.

Ordinaryum wojskowe.

(Telefonem.)

Wiedeń. W komisyi wojskowej del. austr. w rozprawach nad „ordinarium“ wojskowem, del. Seitz imieniem socyalistów oświadczył się przeciw jednorocznej służbie wojskowej; domagał się przyspieszenia reformy wojskowej procedury karnej.

Del. Gruber przemawiał za 2-letnią służbą wojskową w interesie rolnictwa. Mowca oświadczył się przeciw wprowadzeniu mięsa argentyńskiego dla armii.

Wiedeń. W komisyi wojskowej del. austr. w dyskusyi generalnej minister wojny br. Schönaich podziękował sprawozdawcy za słowa uznania i stwierdził, że duch w armii, zwłaszcza w korpusie oficerskim jest rękojmią tężyzny armii. Armia nie uległa żadnej zmianie, duch jej jest tradycyjnym i takim pozostanie. W sprawie awansów w korpusie oficerskim wskazał minister na dziennik rozporządzeń armii, wydany onegdaj, który jest dowodem, że uczyniono co możliwe, aby skrócić czas pozostowania w jednej szarży. Potrzebna jest jednak reforma w tym kierunku co do szarży kapitana. Wielkich kosztów lat ubiegłych, o których z wielu stron mówiono, minister nie może zaprzeczyć. Wykształcenie artyleryi pociągnęło za sobą znaczne wydatki, ale nie można zarządowi armii odmówić świadectwa, że budżet trzymany jest w ramach oszczędności znaczniejszej może, niż to być powinno. Były nawet głosy domagające się. aby szybciej postępowano naprzód. Przyszłe wydatki znowu pójdą w górę, ponieważ dla przygotowania 2-letniej służby wojskowej zaniedbano wiele, co teraz należy z podwójną siłą uzupełnić.

Co do przekroczeń w ubiegłych latach, to należy je oceniać w stosunku do całego budżetu. Przy ogólnym budżecie 40 mil. przekroczenia o 2 do 3 % nie są tak wielkie. Na uwagi delegatów w sprawie kolei i dróg, oświadcza minister, że nasza sieć kolejowa cierpi na brak torów podwójnych, z czego wynikają wielkie trudności dla transportu wojska; natomiast sieć dróg znacznie się ulepszyła, zwłaszcza w Tyrolu.

Minister udzielił wyjaśnienia o projektowanej reformie wojskowej. Zawiera ona podwyższenie kontyngentu rekruta; o tworzeniu nowych formacyj na razie nie ma mowy. Po zaprowadzeniu 2-letniej służby zarząd spodziewa się poprawy jakości wojska. Naturalnie reforma pociągnie za sobą powiększenie wojsk kolejowych, zorganizowanie służby automobilowej i sprawienie nowożytnych środków wojennych, jakoto: żeglugi powietrznej itd., jednakże konkretnych propozycyj co do tego jeszcze nie wypracowano. Co do ustawy wojskowej, to ministrowi wojny przypada tylko rola autora, układał ją zaś według wojskowych konieczności i znanych mu życzeń ludności i obu rządów. Według konstytucyi — to studyum już minęło — ustawa ta idzie do obu rządów, które zajmują wobec niej stanowisko i dopiero potem można przystąpić do przedłożenia jej ciałom ustawodawczym. Minister oddałby więc obu rządom złą przysługę, gdyby przez przedwczesne konkretne oświadczenie co do kwestyi jeszcze w całości nieprzedyskutowanych, utrudnił sytuacyę odpowiedzialnych rządów. Ponieważ jednak niejeden szczegół jest już znany i rozwiązanie niektórych kwestyj jest już niewątpliwe, mowca pragnie je szczegółowiej wyłuszczyć.

Otóż mówiono najpierw wiele o przywileju jednorocznej służby ochotniczej. Uszczuplenie tego udogodnienia nie jest w planie, chodzi tylko o usunięcie pewnych postanowień z obecnej ustawy, które się dały we znaki. I tak n. p. termin, do którego można złożyć dowód ukończenia szkoły w celu wykazania naukowego uzdolnienia, zostanie przedłożony z 1 marca na 1 października. Nieusprawiedliwiony, od przypadku zawisły egzamin uzdolnienia, ma odpaść. Służba jednoroczna ma się odbywać na koszt państwa bez przymusowego pozostawania w kasarniach. Przymusowego egzaminu na oficera rezerwowego nie ma więcej w planie. Kwestya udogodnienia będzie postawioną na szerszej podstawie, przy uwzględnieniu ustawodawstwa socyalnego, przyczem specyalnie stworzoną będzie zasada, do jakich granic utrzymujący rodziny mają korzystać z udogodnień, oraz kto ma nie w pełnej mierze prawo do udogodnień.

W sprawie wpływu reprezentanta wojska w komisyi poborowej podkreśla minister, że reprezentant ten ma prawo na podstawie własnego doświadczenia wyrazić się za poborem dotyczącego popisowego, ale decyzya ta nie jest ostateczną i podlega jeszcze decyzyi komisyi wyższej.

W sprawie wojskowej procedury karnej podaje minister, że stanowisko obu rządów do kwestyi języka sądowego w przyszłem postępowaniu karnem wojskowem zostało już obecnie zakomunikowane ministrowi wojny. Dziś toczą się między obu rządami pertraktacye w sprawie ostatecznego rozwiązania tej kwestyi. Projekt zdoła z pewnością zaspokoić daleko idące żądania nowożytnego prawa karnego.

Co do kwestyi znęcania się nad żołnierzami podkreśla mowca, że uczynił w tej mierze komendantów osobiście odpowiedzialnymi i zwrócił uwagę, że wszelkie łagodzenie i tuszowanie nieprawidłowości nie będzie cierpianem. (Żywe oklaski.) Minister poczynił też kroki, aby komendanci korpusów przez osobisty swój wpływ przeciwdziałali znęcaniu się nad żołnierzami. Że organa podległe ministrowi okazały zrozumienie wydanych przepisów, wynika z zestawień za lata 1908 i 1909. W r. 1909 liczba wypadków znęcania się nad żołnierzami zmniejszyła się o 25%.

Co do pojedynków może minister sobie słusznie przypisać, że zwalczył zwyczaj pojedynkowania się wśród oficerów, a pojedynek między oficerami należy obecnie do rzadkości. Minister nie mógł więcej uczynić od każdego innego ministra wojny na świecie.

W sprawie ustawy o rejonach udało się ostatecznie wygotować projekt, który może w niedalekiej przyszłości zobaczy światło dzienne. Naturalnie wielką rolę odgrywa tu kwestya odszkodowania i musi być zasięgniętą zgoda obustronnych ministerstw skarbu. O usunięciu rewersów demolacyjnych nie można jednak myśleć, gdyż nie można budować twierdz, kosztujących wiele milionów, któreby potem zostały otoczone przez całe dzielnice miejskie, przez co z jednej strony twierdze byłyby bez wartości, zaś w razie mobilizacyi nie możnaby w takich wypadkach burzyć całych dzielnic miast.

W sprawie podniesionych przez del. Petelenza transakcyi magazynowych w Krakowie, oświadczył minister, że rozpoczęte z prezydentem m. Krakowa pertraktacye pozostały dotychczas bez rezultatu, gdyż pokazało się, że nie osiągnięto jeszcze porozumienia z Podgórzem. Podgórze zwróciło się niedawno do zarządu armii, przyczem podało do wiadomości, że Podgórze nie zgodziło się jeszcze na przyłączenie do Krakowa i że gmina pragnie zawrzeć osobny układ z zarządem wojskowym.

Po przemowie del. Kozłowskiego obrady przerwano do dziś.

Z Austro-Węgier.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Sprawa limanowska.

Paryż. Rokowania z rządem austryackim w sprawie limanowskiej biorą korzystny obrót i mogą być w najbliższych dniach ukończone.

Obstrukcya w Sejmie morawskim.

Berno. Na wieczornym posiedzeniu Sejmu rozpoczęli Niemcy i soc. dem. obstrukcyę przeciw przedłożeniom podatkowym, wniesionym przez czeskie stronnictwa w formie wniosku.

Ugoda czesko-niemiecka.

Praga. Przez cały dzień wczorajszy odbywały się tu konferencye posłów czeskich i niemieckich. O godz. 1 po południu rozpoczęła się narada parlamentarnej komisyi klubów czeskich, która trwała do godz. pół do 6 wieczorem. — Jak słychać, nastąpiło znaczne zbliżenie i radykali czescy nie zajmują już tak odpornego stanowiska, jak onegdaj. Czesi godzą się na kwalifikowaną większość w Sejmie przy głosowaniu nad pewnemi sprawami narodowościowemi. Co się tyczy rozdziału Wydziału krajowego na sekcye, Czesi godzą się na utworzenie senatów narodowościowych. Gdyby jednak okazały się sprzeczności w uchwałach jednego i drugiego senatu, to wtedy rozstrzygać ma plenum Wydziału krajowego. Temu jednak sprzeciwiają się Niemcy.

Wieczorem o godzinie 6 zebrali się wszyscy posłowie niemieccy na naradę, która długo się przeciągnęła. Obrady te trzymane są w tajemnicy. Powszechnie jednak spodziewają się, że wkrótce nastąpi zupełny kompromis.

Pogłoski giełdowe.

Wiedeń. Na giełdzie tutejszej obiegały wczoraj pogłoski, pochodzące z Berlina, o wybuchu rewolucyi w Atenach i w Grecyi. Pogłoski te okazały się mylnemi i były tylko manewrem giełdowym.

Wybory w Chorwacyi.

Grac. Z Gracu, Lublany i Judenburga wysłano wojska do Chorwacyi z powodu rozpoczynających się tam w dniach najbliższych wyborów do Sejmu.

Telegramy

z dnia 28 października.

Dymisya Skałłona?

Petersburg. „Rjecz“ donosi: Generał-gubernator warszawski Skałłon otrzymał dymisyę z powodu zbyt życzliwego (!) usposobienia wobec Polaków. Skałłon ustąpi z Nowym Rokiem. Jego następcą zostanie szwagier Stołypina Neudhardt

Zjazd cara z Wilhelmem II.

Berlin. Zjazdowi cara z cesarzem Wilhelmem przypisują wielkie znaczenie polityczne, o czem świadczy udział Sazonowa w tym zjeździe. Policya w Poczdamie poczyniła nadzwyczajne środki ostrożności z okazyi przyjazdu cara. Wczoraj aresztowano tam wiele osób.

Cesarz Wilhelm w Brukseli.

Bruksela. Cesarz Wilhelm i cesarzowa, księżniczka Wiktorya Ludwika, król i królowa belgijscy zwiedzili wczoraj wystawę światową. Następnie goście cesarscy w automobilach odbyli jazdę naokoło Brukseli do Zamku Laeken, gdzie dano śniadanie.

Bruksela. Niemiecka para królewska odjechała z księżniczką Wiktoryą Ludwiką o godz. 11 do stacyi Wildpark.

Z Izby francuskiej.

Paryż. Izba w dalszym ciągu obradowała nad interpelacyami. Dep. Roguon (soc.) zwrócił się przeciw aresztowaniom podczas strajku kolejowego i przeciw użyciu wojska do służby kolejowej podczas strajku. Dep. Castellin (niezaw. radykał) żądał zaprowadzenia przymusowego sądu rozjemczego.

Położenie w Grecyi.

Ateny. Sytuacya jest krytyczną. Agraryusze w Tessalii, przeciwnicy Venizelosa, zapowiadają protesty i wielkie rozruchy w czasie akcyi wyborczej. W kilku miejscowościach ludność gotuje się do marszu na Ateny, celem zaprotestowania przeciw rozwiązaniu zgromadzenia narodowego. Venizelos ma za sobą ludność Aten. Wojsko jest skonsygnowane.

Ateny. Około 60 Theotokistów zobowiązało się pisemnie nie kandydować przy następnych wyborach do zgromadzenia narodowego.

Spisek w Hiszpanii.

Madryt. Prezydent ministrów Canalejas oświadczył w Izbie deputowanych, że rząd wykrył spisek antyrządowy i antydynastyczny. Skonfiskowano też pismo ulotne, wzywające do wymordowania oficerów. — Wczoraj aresztowano tu wiele osób. Wszyscy aresztowani postawieni będą przed sąd wojenny.

Z Portugalii.

Lizbona. Prowizoryczny rząd wydał obwieszczenie, wedle którego akcya z dnia 5 października i walki w obu poprzednich dniach uważać należy za czyny bohaterskie. W tej myśli dla żołnierzy, którzy brali udział w rewolucyi, wydaną została amnestya od wszystkich kar dyscyplinarnych.

Lizbona. We wszystkich dawniejszych ministerstwach wykryto malwersacye, dochodzące kwoty 10 milionów franków.

Lizbona. „Jornal de Commercio“ twierdzi, że autopsya zwłok generała Reissa dowodzi samobójstwa przez strzał rewolwerowy.

Kwestya perska.

Berlin. Z Konstantynopola donoszą: Gabinet angielski zapewnił Portę, że Anglia nie ma zamiaru podziału Persyi. Anglia pragnie tylko reorganizacyi żandarmeryi perskiej przez oficerów angielskich.

Konstantynopol. Znaczna ilość wojska ma po ukończeniu się manewrów udać się na granicę perską. — Minister wojny wysłał kilka batalionów w okolicę Bajazet, celem stłumienia tam rozruchów. Wojska te mają być wysłane z nad granicy perskiej dopiero po wycofaniu wojsk rosyjskich z Persyi.

Awans listopadowy w armii.

Przy onegdajszym awansie listopadowym zamianowani zostali:

zbrojmistrzami: marszałkowie polni porucznicy: Karol Fanta w Raguzie, Aleksander Krobatin, szef sekcyi w ministerstwie wojny, Gustaw Jahl, zast. naczeln. komendanta obr. kraj. i Józef Weigl, komend. 1 korpusu w Krakowie.

Dalej zamianowani zostali między innymi:

marszałkami polnymi porucznikami: generał-majorzy Robert Altmann z komendy 2 korpusu, Cato Savij z komendy 1 korpusu, Juliusz Iskierski, komendant 21 brygady kawaleryi;

generał-majorami: pułkownicy: Ferdynand Dendorf, komend. 20 bryg. kon., Adolf Brudermann, komend. 3 bryg. kon., Ryszard Novak, komend. 23 bryg. piech., Andrzej Pitlik, kom. 7 bryg. górskiej.

pułkownikami w sztabie generalnym podpułkownicy Wilhelm Bankowski, Stanisław Puchalski; dalej Artur Iwański 83 pp., Zygmunt Zieliński 13 pp., Cyrus Sobolewski 9 pp.; Mieczysław hr. Ledóchowski 12 p. drg.; Karol Niemiłowicz 11 p. art. poln., Aleksander Truszkowski 1 p. art. poln.;

podpułkownikami majorzy: w sztabie generalnym Stefan Majewski; w sztabie inżynierskim Karol Nowotny z Pola do 1 komendy korp.; dalej Alfred Schulz 20 pp., Władysław Gostomski 13 pp., Julius Bujak 56 pp., Edw. Pellicaro 100 pp.

majorami kapitanowie: w sztabie generalnym: Juliusz Plankh, szef gen. sztabu dyw. kon. w Krakowie, Artur Bogusz przydzielony do obr. kraj.; w sztabie inżynierskim: Emil Stettner przy 1 kom. kor., Karol Schwandl przy dyr. inż. w Krakowie; dalej Bernard Grodyński 20 pp., Adam Koczorowski 95 pp., Edward Januszewski z 93 do 56 pp., Marcin Trsek z 13 do 90 pp., Jan Maksymowicz 80 pp., Fryderyk Henesel 57 pp., Józef Neumann 57 pp.; rotmistrzowie: Alfred Słonecki 2 p. uł., Zdzisław Kostecki 6 p. uł., Roman Żaba 7 p. uł.; w artyleryi polnej: Juliusz Karmiński 9 p. art. pol., Józef Chorąży w kom. placu w Krakowie, Karol Minasowicz w Mikołajowie.

kapitanami przy piechocie porucznicy: w sztabie generalnym Fryderyk hr. Belrupt 15 p. drag.; w sztabie inżynierskim Michał Weimann z pułk. tel. i kol. do Krakowa, Józef Klimpfe z 6 b. pion. do Przemyśla; dalej Oskar Heissig z 56 do 35 pp, August Tüll 20 pp. naucz. w szkole kadeckiej w Marburgu, Jan Schmidt 56 pp., Emil Hattinger 13 pp.. Gustaw Schmidt z 1 p. strzelców do 20 pp., Józef Kalicki z 36 pp. do sztabu gen, Alojzy Hantsche z 13 pp., naucz. w szkole kadeckiej w Łobzowie, Wiktor Feltl 56 pp., Oskar Zimmer z 13 do 49 pp., Jan Bukowski z 55 do 21 pp., Maurycy Urban z 89 do 88 pp., Ludwik Schiffner 56 pp., Ferdynand Ginzel 57 pp., Gustaw Zagóra 100 pp., Feliks Nowak 100 pp., Robert Hirth z 57 do 7 pp., Karol Kneiss z 52 do 57 pp., Stanisław Rylski 56 pp., Henryk Staszkiewicz 21 pp., Rudolf Walczak z 21 do 95 pp.

Porucznikami przy piechocie: Emanuel Roztomily 20 pp., Karol Karpiński 20 pp., Fryderyk Nawratil 20 pp., Michał Mleczko 57 pp., Artur Bohacz 100 pp., Włodzimierz Mielnik 56 pp., Stanisław Wójcik, przydzielony do obrony krajowej, Feliks hr. Romer 1 pułk strzelców tyrolskich, Eugeniusz Czyrowski 10 pp., Alfons Schnitzer 100 pp., Fryderyk Beck 20 pp., Mateusz Witwicki 15 pp., Erwin Kossowski 58 pp., Hermann Janowski 6 batalion pionierów, Karol Czech 100 pp, Maryan Mück 100 pp.

Podporucznikami przy piechocie Fryderyk Eder 57 pp., Karol Kunz 56 pp., Karol Rozdół 7 pp., Adolf Barfuss 56 pp., Stefan Mibich 100 pp., Jaromir Babiczka 57 pp, Karol Ehrlich 56 pp., Erek Bohacz 100 pp., Alfred Wesołowski 45 pp. Rudolf Pilany 57 pp. Bolesław Jakubowski 55 pp. Wiktor Bilek 56 pp., Józef Łępkowski z 36 pp. do 56 pp., Ludwik Stankiewicz 57 pp., Stefan Błocki 45 pp., Józef Gątkiewicz 95 pp., Leon Piątkiewicz 95 pp., Sygfryd Udrycki 32 pp., Henryk Trzos 57 pp., Zygmunt Janowski 89 pp., Józef Ertelt 100 pp., Serafin Dobrzański 77 pp., Leon Spigielski 6 pp., Longin Piskorowicz-Lityński 90 pp., Zygmunt Kalita 20 pp., Adam Lipiński 57 pp.

Rotmistrzami (przy pułkach galicyjskich): Alfred hr. Dürckheim 12 p. dr., Karol baron Dlauhovesky 2 p. uł, Wiktor Weinzetl 3 p. dr. Leon bar. Bolfras 3 p. dr., Jan Pauer 3 p huz.

Porucznikami konnicy: Eryk Teisinger 3 p. dr., Edward Baar 2 p. dr., Gustaw Simenthal 3 p. dr., Franciszek Rutzki 9 p. dr., Maksymilian hr. Khuenburg 2 p. uł., Ernest Ziegler 11 p. dr., Hugo Walig 12 p. dr.

Podporucznikami konnicy: Alfred Barry 2 p. dr., Antoni Cervinka 13 p. uł., Zygmunt Niedermann 13 p. uł., Wiktor Leronitzky 13 p. dr., Ottokar Buchar 14 p. dr., Ludwik Barger 12 p. dr., Henryk Wurzbach 3 p. dr., Walter Pfister 4 p. uł.

W artyleryi polnej przy pułkach galicyjskich mianowanych zostało 7 kapitanów, 16 poruczników i 10 podporuczników.

W stan spoczynku przeszli między innymi: podpułkownik Ryszard Kotulski 15 p. obrony krajowej w Opawie, który otrzymał przy tej sposobności krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, major Kazimierz Guzkowski 1 p. ułanów obrony kraj, Władysław Fogelmann, major 16 p. obrony kraj. w Krakowie i Parfiry Soniewicki, major 18 pp. w Przemyślu, przyczem obu ostatnim majorom polecono wyrazić przy tej sposobności najwyższe uznanie.

Zbrodnia na Jasnej Górze.

Z Wiednia telefonują nam:

Do „Fremdenblattu“ telegrafują z Hamburga, że policya kryminalna wypuściła na wolność aresztowanego 15 b. m. Stan. Załoga, który, jak stwierdził delegowany tam z Piotrkowa naczelnik policyi śledczej Wamkwist, nie jest poszukiwanym przez władze służącym klasztornym z Jasnej Góry.

Konfrontacya tego Załoga z p. Wamkwistem odbyła się we środę i, jak wiadomo z naszych depesz, postanowiono go na razie zatrzymać w areszcie, zanimby nie stwierdzona została jego tożsamość. Widocznie policya wileńska, do której się udano, telegraficznie musiała stwierdzić, że Stan. Załóg mieszkał w Wilnie lub okolicy (jak twierdził), że wydała mu paszport i w ten sposób sprawa jego wzięła obrót korzystny.

Informacya „Fremdenblattu“ wymaga w każdym razie potwierdzenia.

Tramwaj krakowski.

W zawartym między gminą Krakowa a Spółką tramwajową kontrakcie z 7 maja b. r. w sprawie budowy i ruchu tramwaju, unormowane są prawa i obowiązki stron kontrakt ten zawierających na wypadek budowy dalszych linij. — Obecnie pragnie gmina rozszerzenia tej sieci przez budowę dalszych linij kosztem do maksymalnej wysokości $1^1/_2$ miliona koron. Z tego powodu projektuje komisya tramwajowa zawarcie odpowiedniej umowy ze Spółką tramwajową

która to umowa przedłożoną będzie do zatwierdzenia Radzie m. Krakowa na posiedzeniu dnia 31 b. m.

Projekt umowy tej obejmuje 8 artykułów. Postanawiają one, że gmina postara się o potrzebny dla przeprowadzenia tego rozszerzenia sieci kolei elektrycznej kapitał i odda go Spółce tramwajowej. Natomiast Spółka zobowiąże się do podwyższenia swego kapitału akcyjnego 3,550.000 K o półtora miliona koron, t. j. do kwoty 5,050.000 K przez wydanie 5750 sztuk nowych akcyj po 400 K i do wręczenia tych nowych akcyj gminie, za co gmina wypłaci Spółce półtora miliona koron.

Objęcie tych akcyj i wypłata w gotówce może według wyboru gminy nastąpić albo na raz jeden, albo sukcesywnie przez wypłatę sumy, potrzebnej według kosztorysu dla każdocześnie budującej się linii i objęcie odpowiadającej tej sumie ilości akcyj.

Sprawę tę przedstawi na posiedzeniu jako referent prof. Rosenblatt. Równocześnie zajmie się Rada wnioskami komisyi gazowo-elektrycznej (ref. inż. Gajczak) o zakupno akcyj tramwaju. Są to wnioski, zezwalające na wykonanie uchwał, powziętych przez Radę 28 lipca b. r. Mianowicie:

1) Rada zezwala, aby gmina, jako właścicielka elektrowni, celem uzyskania funduszu na zakupno 3705 akcyj Spółki tramwajowej i 80 sztuk dowodów uczestnictwa, nadto na budowę nowych linij tramwajowych zaciągnęła w Banku krajowym na prosty skrypt dłużny bez zabezpieczenia hipotecznego pożyczkę w $4^1/_2$% obligacyach komunalnych III emisyi, spłacalną z funduszów elektrowni w 51 latach (w 102 ratach półrocznych) za opłatą na procent i na amortyzacyę po 2·60%, półrocznie czyli 5·20% rocznie, a to w takiej wysokości, aby z niej osiągnięto w gotówce kwotę 4,500.000 K, tudzież kwotę potrzebną na pokrycie kosztów zaciągnięcia pożyczki i straty na kursie.

2) Pożyczka ta ma być realizowaną częściowo w miarę zachodzącej potrzeby faktycznej.

3) Gdyby ze względu na stosunki targu pieniężnego zrealizowanie pożyczki długoterminowej nie mogło obecnie przyjść do skutku, należy zaciągnąć w miarę zachodzącej potrzeby na pokrycie wydatków bieżących i terminowych na rachunek długoterminowej pożyczkę krótkoterminową, za możliwie najniższem oprocentowaniem do maksymalnej wysokości $4^1/_2$ miliona koron.

4) Upoważnia się prezydenta miasta łącznie z komisyą gazowo-elektryczną i sekcyą skarbową do oznaczenia kwot częściowych, w jakich i czasu, kiedy wspomniana wyżej p.d 1) pożyczka długoterminowa ma być zrealizowaną, tudzież na wypadek zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej, do oznaczenia jej warunków, do wyboru instytucyi, w której pożyczka ma być zrealizowana, oraz do oznaczenia wysokości kwot pożyczkowych, częściowo realizować się mających.

5) Rada miasta upoważnia komisyę gazowo-elektryczną, względnie jej komitet wykonawczy, do przeprowadzenia wszystkich czynności, z wykupnem akcyj tramwajowych i dowodów uczestnictwa połączonych, jak również przygotowawczych czynności w sprawie budowy nowych linij. O ile chodzić będzie o sprawy natury prawniczej, wypowiedzieć swą opinię powinna sekcya prawnicza.

Zjazd muzyków polskich.

Lwów, 27 października.

Wczorajsze obrady w sekcyach trwały przez cały dzień z małą przerwą do późnego wieczora.

W sekcyi pierwszej przedstawiła p. Kornelia Parnesowa ciekawe pamiątki po Szopenie, ze spuścizny po Maryi Orpiszewskiej, owej Maryi Wodzińskiej, w której kochali się zarówno Szopen, jak i Słowacki. Są to: pamiętnik jej, zawierający autografy pieśni Szopena do słów Stefana Witwickiego, z których jedna „Czary“, zupełnie nie była dotychczas wydana. Pieśń tę odśpiewała na posiedzeniu sekcyi pna Hendrichówna — piosenkę zaś samej Maryi Wodzińskiej, zaczynającą się od słów: „Czemu ty poziewasz?“ odśpiewała p. Matylda Lewicka. Prelegentka przedstawiła historyę powstania tych utworów, a pamiątki przedstawione obecnym, budziły ogólny podziw. Po południu p. Juliusz Tenner odczytał swój referat p. t. „Muzyka tonów i muzyka słowa — podobieństwa i różnice“. Nad tym referatem wszczęła się ożywiona dyskusya, dla braku czasu odroczono do dziś.

W sekcyi drugiej w dalszym ciągu posiedzenia p. H. Opieński z Warszawy wygłosił referat „W sprawie nauczania historyi muzyki“, proponując podział nauki na dwa kursy — wyższy i niższy. Niższy ma zająć się zaznajomieniem leksykonowem ucznia z historyą muzyki, wyższy ma dać poznanie rozwoju historyi muzyki jako sztuki, wraz z poznaniem i wykonywaniem dzieł muzycznych od najpierwszych początków. Przyczyni się to do podniesienia kultury ogólnej młodzieży, uczęszczającej do szkół muzycznych.

Po dyskusyi uchwalono wniosek p. Leszczyńskiego z dodatkiem p. Opieńskiego, polecający komisyi zastanowić się nad ułożeniem podręcznika historyi muzyki dla szkół muzycznych i konserwatoryów, z tem, aby projekt ten przedłożono następnie dyrekcyom konserwatoryów i szkół muzycznych do rozpatrzenia.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się referatem prof. Głowackiego p. t. „Gimnastyka rytmiczna Jacques Dalcroze'a“. Referent skreślił i przy pomocy dwóch uczniów demonstrował i obrazowo przedstawiał tę metodę, a sprawnie wykonane ćwiczenia przekonały wszystkich o jej doskonałości. Prof. Głowacki zakończył referat przedstawieniem następującej rezolucyi:

I-szy zjazd muzyków polskich, w uznaniu istotnej pożyteczności systemu gimnastyki rytmicznej Emila Jacques Dalcroze'a dla elementarnego nauczania muzyki, poleca wszystkim polskim konserwatoryom i szkołom muzycznym wprowadzenie jej zarówno w oddzielnym kursie dla nauki wstępnej, jak i w klasach przygotowawczych instrumentalnych jako przedmiotu ubocznego, tudzież przy kursach nauczycielskich.

Rezolucyę przyjęto.

Nastąpił referat p. Lachner-Kościeleckiej „O gimnastyce mięśni, rąk i palców dla uzyskania biegłości w grze na instrumentach muzycznych podług metody Anglika Jacksona, w porównaniu z wynalazkiem Altenberga, zaprowadzonym w konserwatoryum paryskiem przez prof. Laforet“.

Dzisiejsze obrady w sekcyach rozpoczęły się referatem p. Tadeusza Jareckiego p. t. „Kompozytor a społeczeństwo“.

Przed przystąpieniem do dyskusyi odczytał p. Głowacki przesłane referaty p. Leona Chojeckiego z Warszawy: „O rozwoju twórczości polskich kompozytorów“, „O utworzeniu udziałowego wydawnictwa polskich muzyków z własnym magazynem nutowym“ i „O wydawnictwie tygodnika literacko-nutowego, poświęconego muzyce“.

Po dyskusyi uchwalono polecić wydziałowi Zjazdu rozpatrzenie kwestyi założenia Spółki wydawniczej i orkiestr symfonicznych w miastach Lwowie i Krakowie, a mniejszych w miastach prowincyonalnych. Nastąpił odczyt p. Zofii Horoszkiewiczowej p. t.: „Reformy kształcenia słuchu“.

W sekcyi pierwszej wygłosił p. Walter odczyt p. t.: „Szopen a Schuman“.

Wkońcu p. Bolesław Walewski wygłosił referat o współczesnej krytyce muzycznej.

Kronika.

Kraków, piątek 28 października.

Kalendarzyk kościelny: Szymona i Tad. apost.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 25, zachód o godz. 4 m. 24, długość dnia godzin 9 min. 59.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurnie, mierne wiatry, ciepłota podnosi się, stan niepewny, niestały.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Złoty wiek rycerstwa“.

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Panna żołnierzem“.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po poł.

Walne zgromadzenie „Spółki spożywczej związku ekonomicznego urzędników“ w klubie pocztowym (ul. Lubicz l. 5) o godzinie 6 i pół wieczorem.

Walne zgromadzenie Koła historyków U. U. J. o g. 6 wiecz. (Coll. nov. sala Nr 66).

Teatr miejski we Lwowie: „Wielki Fryderyk“.

Z Tow. „Polska sztuka stosowana“ w Krakowie. Angielska księżniczka Ludwika, ks. Argyll, została przyjęta przez wydział Tow. „Polska sztuka stosowana“ na posiedzeniu dnia 26 b. m. na członka zwyczajnego Tow. Ks. Ludwika miała niedawno sposobność oglądania w Londynie wszystkich wydawnictw Tow. i tak się zainteresowała zarówno naszymi motywami ludowymi, jak i produkcyą naszych artystów z zakresu sztuki stosowanej, że za pośrednictwem p. Alma Tademy wyraziła chęć należenia do Towarzystwa. Księżniczka Ludwika jest córką królowej Wiktoryi, zajmuje się żywo ruchem artystycznym, sama jest artystką-malarką i rzeźbiarką. Również p. Laurencya Alma Tadema, znana w Anglii poetka i publicystka, córka znakomitego malarza, zapisała się podczas pobytu w Krakowie na członka Tow. „Polska sztuka stosowana“.

Z teatru ludowego. Na benefis p. Anieli Kolmanówny dano wczoraj w teatrze ludowym 3-aktową farsę francuską p. t. „Panna żołnierzem“. — Piękny i stale rozwijający się talent tej sympatycznej artystki nie miał pola do popisu we wczorajszem przedstawieniu, pomimo to jednak zarówno w chwili wejścia na scenę, jak i po pierwszym akcie urządzono jej serdeczną owacyę. Artystce wręczono mnóstwo kwiatów i prezentów. Był to objaw szczerego uznania dla młodej artystki, która zwłaszcza w rolach charakterystycznych ludowych jest zawsze doskonałą.

Panna Kolman ma nadto jednę ważną zaletę, którą na scenie ludowej niewielu artystów pochlubić się może. Każdą rolę opracowuje sumiennie, z widocznem zamiłowaniem i świadomą inteligencyą. Także wczoraj, pomimo wzruszenia, jakie ją ogarnęło wskutek owacyi, grała swobodnie, z humorem i werwą. Możnaby zauważyć, że przed tą artystką otwiera się droga Anny Gostyńskiej, niepospolitej artystki teatru lwowskiego. Dobre kierownictwo i szczera praca artystki mogłyby, zdaje się, osiągnąć te przepiękne rezultaty, jakie Gostyńska osiągnęła.

Wracając do farsy wczorajszej, zauważyć należy, iż obfituje ona, jak każda farsa wyrobu starszego, w momenty zgoła prymitywne, a nawet banalne, nie brak przecież i scen sytuacyjnie wesołych i zabawnych. Na pierwszy plan, prócz p. Kolmanówny, wysunął się p. Bończa w roli Gastona, stwarzając zabawne indywiduum — a dalej p. J. Rygier (Roland), Turski, Falkenried (?), Szkudelski, Grabowska i zawsze dobra p. Górska.

Fel. Gw.

Wezwanie do popisowych. Magistrat m. Krakowa wzywa popisowych, przynależnych do Krakowa, jak i obcych, urodzonych w latach 1900, 1889 i 1888, aby w myśl obowiązujących przepisów ustawy wojskowej zgłaszali się od 2 do 30 listopada b. r. w Wydziale V magistratu (gmach w podwórzu magistratu II p., drzwi nr. 3), w dni powszednie od godz. 11 do 2 z południa, celem zamieszczenia ich w spisie powołanych do poboru wojskowego na rok 1911.

Czytelnia dla kobiet im. Słowackiego w Krakowie urządza w dniu 7 listopada uroczysty wieczór ku czci Maryi Konopnickiej w nowym lokalu (linia A—B 45).

Pielgrzymka do Palestyny. Na liczne zapytania, skierowane do sekcyi wycieczkowej krakowskiego Ogniska nauczycielskiego, czy odbędzie się proponowana pielgrzymka do Palestyny i czy na pokrycie jej kosztów można już teraz składać udziały, donosi sekcya wycieczkowa, że wspomniana pielgrzymka zorganizowaną będzie w czasie wakacyj 1913 r. Ze względu na znaczne koszta administracyjne, sekcya nie przyjmuje teraz udziałów. Pielgrzymka potrwa około 40 dni, a uczestnicy jej zwiedzą Włochy, Grecyę, Palestynę i Egipt. Koszta wraz z całem utrzymaniem wyniosą 600 do 700 K od osoby. Podczas najbliższych wakacyj organizuje sekcya wycieczkowa Ogniska nauczycielskiego wielce oryginalną i niezwykle pouczającą wycieczkę: pieszo z Krakowa głównym grzbietem Karpat, aż do Czarnohory. Wycieczka ta, prawdziwa krajowa potrwa 30 dni, a wszystkie koszta wyniosą około 120 K. Nadto odbędzie się w sierpniu 1911 r. podróż do Włoch, połączona ze zwiedzaniem Budapesztu, Wenecyi, Bolonii, Florencyi, Rzymu, Neapolu, Wezuwiusza i Pompei. Wycieczka potrwa 22 dni, koszta około 300 K. Bliższe szczegóły podane zostaną po dokładnem opracowaniu programu wycieczek.

Kurs stenografii polskiej 4-miesięczny rozpocznie się z początkiem listopada. Bliższa wiadomość w c. k. biurze koresp. (ul. Tomasza 32 I p.) między godz. 2 a 3 po południu.

Drobny pożar. Wczoraj po południu przy ul. Radziwiłłowskiej l. 5 w mieszkaniu p. Wł. Śledzia zapaliła się wskutek wadliwej budowy pieca od rozgrzanej rury ściana drewniana, oddzielająca dwa pokoje. Zawezwana telefonem straż pożarna ogień w kilka minut ugasiła. Szkoda nieznaczna.

Krwawa bójka. W jednej z piekarni przy ul. Krakowskiej na Kazimierzu przyszło wczoraj wieczorem między dwoma pomocnikami piekarskimi do kłótni, która w krótkim czasie przemieniła się w bójkę. Obaj napastnicy, Samuel P. i Dawid M. odnieśli prócz kilku sińców dosyć znaczne rany na twarzy, zadane tępem narzędziem. Policya położyła kres bójce i obu zapaśników zaprowadziła na stacyę ratunkową, gdzie im rany opatrzono, poczem odstawiono na policyę dla spisania protokołu. — Sprawa skierowaną zostanie na drogę sądową.

Podrzutek. Onegdaj znaleziono w domu przy ul. św. Marka l. 11 niemowlę płci żeńskiej, liczące najwyżej 2 do 3 dni życia. Lekarz obwodowy polecił odnieść dziecko do szpitala św. Łazarza, za matką zaś policya zarządziła poszukiwania i aresztowała ją w osobie 22-letniej służącej Stefanii Gomółki rodem z Rzepiennika trzyżowskiego. Gomółkównę aż do ukończenia śledztwa zatrzymano w aresztach „pod telegrafem“, skąd po ukończeniu śledztwa odstawioną zostanie do sądu.

Podział powiatu łańcuckiego. Jak już wczoraj donieśliśmy, komisya administracyjna Sejmu załatwiła na podstawie referatu posła Starzyńskiego sprawę podziału powiatu autonomicznego łańcuckiego na dwa powiaty: łańcucki i przeworski. — Otóż komisya uchwaliła wezwać Wydział krajowy, aby jak najspieszniej przedłożył Sejmowi projekt ustawy o podziale powiatu łańcuckiego w ten sposób, aby przy podziale były uwzględnione istniejące linie kolejowe, aby podział nastąpił na podstawie równej liczby ludności i równej siły podatkowej.

Z lwowskiej Rady miejskiej. Ze Lwowa telefonują nam: Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej r. Rucker interpelował w sprawie zamierzonego zwinięcia gal. oddziału przemysłu rękodzielniczego w ministerstwie robót publicznych, r. Szafrański z powodu okólnika wydziału kraj. zalecającego gminom jednę tylko firmę elektryczną, z pominięciem 18 innych. R. Blumenfeld poruszył sprawę rampy na Żółkiewskiem ze względu na konferencyę międzyministeryalną, która się w tej sprawie odbędzie 2 listopada. Następnie w myśl referatu wicepr. Aszkenazego załatwiono 8 paragrafów projektu noweli do ustawy budowlanej, podobnej do tej, jaką uchwalił Sejm dla Krakowa, a zawierającej postanowienia co do regulacyi miasta, generalnego planu regulacyjnego, prawa wywłaszczenia i t. d. Dyskusyę dalszą z powodu braku kompletu odroczono.

Pożar teatru polskiego w Wilnie. Jak obliczono, straty zrządzone przez pożar sali miejskiej w Wilnie, wynoszą około 90.000 rubli. Odbudowa sali zacznie się z wiosną.

Podróż Hohenzollernów do Azyi. Z Berlina telegrafują: Następcy tronu i jego małżonce, którzy dnia 2 listopada wyjeżdżają do Azyi wschodniej, towarzyszyć będzie trzech urzędników kryminalnych.

Pożar uniwersytetu. Z Tuluzy telegrafują: Spłonęła większa część wydziału medyczno-farmaceutycznego tutejszego uniwersytetu. Spaliła się cenna biblioteka.

Po procesie Crippena. Z Londynu telegrafują: Naczelny redaktor dziennika „Evening News“, który w czasie procesu Crippena ogłosił artykuł starający się uniewinnić Crippena, skazany został na grzywnę 200 funtów szterlingów.

Wielki pożar. Z Wiktoryi telegrafują: Pożar zniszczył w tutejszej dzielnicy kupieckiej wiele domów. Szkoda wynosi 2 miliony dolarów.

Nagroda Gordon-Bennetta. Z Saint Louis telegrafują: Z nagrody Gordon-Bennetta przyznano balonom „America“, „Düsseldorf“ i „Germania“ po 1000 dolarów, balonowi „Helvetia“ 500 dolarów a balonowi „Harburg“ 250 dolarów.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 27 października. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 257·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 277·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 295·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 247·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 111·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 25·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 515·75. Clary 40 złr. m. k. 212·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 118·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 88·—. Palffy 40 złr. 265·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 60·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 37·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 66·—. Salma 40 złr. m. 255·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 251·55. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 253·80. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 538·—.

Berlin, 27 października. Austryackie banknoty 84·95. Spirytus —·—.

Paryż, 27 października. Renta 3-prc. 96·92. Mąka 37·55.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 27 października. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10. (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 666 75, węg. Zakł. kred. 859 25, Anglobanku 314 75, Unionbanku 633 —, Länderbanku 531 —, Bankverein 555 —, Bodencredit 12 98, Galic. Banku hipotecz. 655 —, Kolei państwow. 755 —, kolei południ. 113 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 52 —, kolei Czerniow. 551 —, Alpiny 766 —, Rima Muranyi 669 50, Prag. Tow. żelazn. 28 30, Fabryki broni 73 —, Akcye tureckie tyt. 372 25, Gal. akc. Tow kop. n. 819 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 93 90, Austr. renta koron. 92 80, Węgier. renta koron. 91 50, 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 —, 4% Listy Banku hip. 93 85, $4^1/_2$% Listy Banku hip. 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 93 80, $4^1/_2$% Listy Banku kraj. 99 50, 4% Gal. Obl. propin. 93 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 255 25, Marki 117 62, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 95. [illegible]nie: słabsze.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski